

DZIELNICA KONSTANTYNÓW

ul. Powstania Styczniowego
ul. Józefata Barszczewskiego
ul. Tadeusza Błońskiego
ul. Kazimierza Bogdanowicza
ul. Marcina Borelowskiego
ul. ks. Stanisława Brzóska
ul. Kajetana Cieszkowskiego
ul. Władysława Czarkowskiego
ul. Mariana Dubieckiego
ul. Leona Frankowskiego
ul. Józefa Hauke-Bosaka
ul. Józefa Jankowskiego
ul. Antoniego Jeziorańskiego
ul. Rafała Krajewskiego
ul. Michała Kruka
ul. Józefa Molickiego
ul. Pawła Parady
ul. ks. Baltazara Paśnikowskiego
ul. Anny Henryki Pustowójtówny
ul. Wacława Rogińskiego
ul. Mieczysława Romanowskiego
ul. Józefa Władysława Ruckiego
ul. Józefa Toczyskiego
ul. Romana Żulińskiego

Wojskowa Spółdzielnia Mieszkaniowa

Idea wojskowych spółdzielni mieszkaniowych narodziła się w końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych ubiegłego stulecia. W miejscowościach większych skupisk jednostek wojskowych, pułków legionowych czy miejscach stacjonowania dowództwa korpusowych okręgów powstawały powoływane przez oficerów, a także niezależnie przez podoficerów, czy legionistów wojskowe spółdzielnie mieszkaniowe. Chodziło o stworzenie kadrze wojskowej godziwych warunków egzystencji.

Należy przypuszczać, że przy żywym poparciu prezydenta i władz miasta w 1932 r. doszło do wykupu ziemi od dziedziczki Kamili Michalewskiej dla spółdzielni podoficerskiej w Kolonii Rury Jezuickie 2 z przeznaczeniem na działki budowlane. Podoficerowie lubelskiego 8 Pułku Piechoty Legionów zakładając Wojskową Spółdzielnię Mieszkaniową w Lublinie przyjęli dla osiedla imię Powstańców Styczniowych. Spółdzielnia, której prezesem był st. sierż. Marian Grochowski, zdobyła korzystne kredyty i w krótkim czasie doprowadziła do realizacji planów budowlanych. Zakupiono ponad 17 ha ziemi, wyznaczono 49 działek, nie mniejszych niż po 3 tys. m kwadr. każda. Działki rozkupili członkowie spółdzielni, niektórzy kupili więcej niż jedną. Na tereny rekreacyjne dla mieszkańców osiedla przeznaczono 3 tys. m kwadr., całą jedną działkę. Na niej również planowano wzniesienie pomnika upamiętniającego bohaterów Powstania Styczniowego.

Do 1939 r. nie wszyscy właściciele działek podjęli prace budowlane. Wydział urbanistyki zarządu miasta przyjął propozycję spółdzielców nazw wytyczonych ulic. Oczywiście, jak już sama nazwa spółdzielni sugerowała - im. Powstańców Styczniowych, ulice nazwano imionami bohaterów roku 1863.

Obecnie dawne osiedle domków podoficerskich stanowi część Osiedla KONSTANTYNÓW i ma 24 ulice nazwane imionami bohaterskich powstańców.

*Źródło „ PAMIĘTAMY O BOHATERACH POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 r. ”,
Lublin 2003, Alojzy Leszek GZELLA*

Józefat BARSZCZEWSKI (1837 – 1863)

Syn przedsiębiorcy budowlanego w Lublinie. Był jednym z czterech jego synów. Rodzice mieli kamienicę na Czwartku w pobliżu kościoła pw. św. Michała. Józefat szkołę średnią ukończył w Lublinie. Pełnił funkcję protokolanta w sądzie poprawczym policji okręgu lubelskiego. W organizacji narodowej powierzono mu sprawy finansowe, był setnikiem i dowódcą pododdziału powstańczego. W nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. uczestniczył na czele swojej kilkudziesięciosobowej grupy oddziałów powstańczych w ataku na baterię artyleryjską w rosyjskich koszarach w Lubartowie. Atak był przygotowywany w ścisłym porozumieniu z Kazimierzem Józefem Bogdanowiczem. Początkowo planowano wspólnymi siłami zaatakować stacjonujących w Lubartowie Rosjan. Powstańcom nie udało się pokonać przeciwnika. Józefat lekko ranny wycofał się do Lublina, gdzie Rosjanie ujęli go tego samego lub następnego dnia. Dostał się do niewoli, sąd wojenny wymierzył mu karę śmierci. Został rozstrzelany 3 lutego 1863 r. w Lublinie. W 1916 r. z miejsca egzekucji i pochówku w zasypanych rowach za koszarami świętokrzyskimi w Lublinie, m.in. zwłoki jego ekshumowano i przeniesiono na cmentarz przy ul. Lipowej. Tu na wspólnej mogile powstańców 1863 r. ustawiono krzyż wykonany z dubeltówki, która należała do dowódcy powstańców Bogdanowicza. Na grobie przetrwał do początku lat trzeciej dekady XX wieku.

Tadeusz BŁOŃSKI (1811 - 1863)

Terminował i pracował w zakładzie typograficznym Józefa Cezariusza Nowaczyńskiego (27 VIII 1820 - 11 XI 1886) w Lublinie. Był on również właścicielem zakładów drukarskich w Opatowie i Krasnymstawie oraz dzierżawił Litografię Rządu Gubernialnego. W drukarni i litografii mieszczącej się na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Gubernatorskiej (dziś Kościuszki) tłoczono w okresie Powstania Styczniowego druki patriotyczne, za co właściciel został więziony i następnie prześladowany. W 1869 r. utracił posesję w drukarni rządowej, w której pracował niezależnie od prowadzonego własnego zakładu litograficznego. W organizacji Błoński pełnił funkcję dziesiątnika, był dowódcą pododdziału powstańczego. Brał udział w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. w ataku na koszary rosyjskie w Lubartowie. Rosjanie obronili się, odparli atak. Błoński podzielił los innych powstańców, którzy dostali się do niewoli. Został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 3 lutego 1863 r. w Lublinie na obrzeżu koszar świętokrzyskich. W 1916 r. prochy ekshumowano i przeniesiono na cmentarz przy ul. Lipowej (wspólna mogiła powstańców 1863 r.).

Kazimierz Józef BOGDANOWICZ (1837 - 9 III 1863)

Uczył się w Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie. Był współwłaścicielem majątku Nadrybie, dzierżawcą Łowczy pod Chełmem. W okresie powstania został naczelnikiem powiatu krasnostawskiego. Był organizatorem i dowódcą samodzielnego oddziału powstańczego. Własnym sumptem umundurował oddział partyzancki liczący 400 osób piechoty i 100 kawalerii, którego był dowódcą. W nocy z 22 na 23 stycznia chciał zaatakować garnizon rosyjski w Chełmie. Został jednakże uprzedzony przez carskie wojska pod dowództwem por. Bietkowskiego, które w Bukowej Małej rozbiły polski oddział i Bogdanowicz dostał się do niewoli. Z uwięzienia uwolnili go mieszkańcy sawińscy. Wrócił do powstańców. 17 II 1863 r. przegrał bitwę z przeważającymi siłami wojsk carskich niedaleko Małej Rudki (chełmskie). Schwytyany pod Zezulinem około 26 lutego dostał się do niewoli. Carski sąd wojenny skazał go na karę śmierci. Został rozstrzelany 6 (inne źródła podają datę dzienną 9 lub nawet 11) marca 1863 r. w Lublinie na polach ćwiczeń wojskowych za koszarami świętokrzyskimi. W miejscu straceń powstańców przy ul. Langiewicza jego nazwisko znajduje się na tablicy pamiątkowej. W

1916 r. prochy przeniesiono na cmentarz przy ul. Lipowej (wspólna mogiła powstańców 1863 r.).

Marcin Maciej BORELOWSKI, plk (29 X 1829 - 6 IX 1863)

ps. Lelewel

Pochodził spod Krakowa, urodził się w Półwsiu Zwierzynieckim. W cywilu blacharz i majster studniarski, w powstaniu pułkownik. Uczestniczył w wydarzeniach rewolucyjnych w Krakowie w 1846 i 1848 r. Z Galicji przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w fabryce maszyn. Miał duże wpływy w środowiskach rzemieślniczych. W 1860 r. brał udział w warszawskich manifestacjach patriotycznych. Po wybuchu powstania powierzono mu organizację sił zbrojnych na Podlasiu. W 1865 r. napisano o nim: „na odgłos powstania pierwszy chwycił za oręż i w poczcie kilku towarzyszy udał się w Podlaskie, gdzie zebrawszy oddział po największej części z włościan, dłuższy czas ucierał się z Moskałami”. Stoczył kilka zbrojnych potyczek. Wrócił do Galicji, skąd w kwietniu 1863 r. przygotowywał wyprawę na Zamojszczyznę. Wraz z nowymi oddziałami przedostał się w Medyce na tereny województwa lubelskiego. Został naczelnikiem wojennym woj. lubelskiego, a po klęsce Walentego Lewandowskiego w bitwie pod Różą, również woj. podlaskiego. Jego stałą kurierką była Aniela Kozłowska, aresztowana później i uwięziona w Zamościu. Zesłana na Sybir. Do swych oddziałów wciągał chłopów. Z 300 ludźmi stawał przeciwko silnym zgrupowaniom rosyjskim (1000 żołnierzy) między Borowem a Majdanem Sopockim. Borelowski cieszył się olbrzymim poważaniem i szacunkiem u swoich żołnierzy. A sprowadzał do powstania, trzykrotnie werbowanych na obszarze Galicji ochotników-powstańców w oddziałach składających się po 400, 300 i 120 ludzi. Śpiewali mu:

Ej, Marcinie Lelewelu

*Nie chmurz twego czoła,
Bo choć nas tu jest niewieleu,
Każdy z nas zawoła:
Wodzu Lelewelu, licz na nasze
męstwo,
My gotowi zginąć, by Bóg dał
zwycięstwo!*

W sierpniu walczył ze zmiennym szczęściem w okolicach Hrubieszowa. W bitwie pod Batorzem 6 września 1863 r. został śmiertelnie ranny.

Stanisław BRZÓSKA, ks., gen. (30 XII 1834 - 23 V 1865)

Urodził się na Podlasiu w Dokutowie, szlachcic. Był wikarym w Sokołowie, a od 1860 r. w Łukowie. Tu rozwijał w działalności duszpasterskiej agitację antyrosyjską, za co został skazany na dwa lata twierdzy. Zwolniony przed terminem, już w 1862 r. współdziałał w przygotowywaniu powstania pełniąc funkcję naczelnika cywilnego powiatu łukowskiego. 23 stycznia w oddziale złożonym z 350 włościan zaatakował w Łukowie pułk rosyjski. W tym oddziale wyróżnił się bojowością Gustaw Zakrzewski, współwłaściciel Ciechomina, majątku położonego na pograniczu powiatów garwolińskiego i żelechowskiego. Ks. Brzóska walczył w oddziale Walentego Szaniawskiego-Lewandy jako żołnierz pod Siemiatyczami i Fajslawicami. W bitwie pod Borowymi Młynami 16 kwietnia zginął wśród 30 powstańców kapelan jego oddziałów, ks. Michał Żółtowski (1825 - 1863), wikary w Zbuczynie, a w powstaniu także okręgowy siedlecki. Pod Różą 24 III 1863 r. dostał się do niewoli dowódca oddziału Walenty Szaniawski-Lewand, w którym ks. Brzóska był kapelanem. Został ranny pod Staninem. Po wyleczeniu ran wrócił do

powstańców i działał w oddziale Karola Krysińskiego. Rząd Narodowy mianował go generałem i naczelnym kapelanem Powstania. Założył własny oddział partyzancki, złożony w większości z chłopów, i walczył z wojskami carskimi przez cały rok 1864. Cieszył się dużym wsparciem i pomocą ze strony mieszkańców okolic Łukowa. Był najdłużej walczącym i ostatnim dowódcą partyzanckim w powstaniu styczniowym. „Taktyka walki stosowana przez ks. Brzóske polegała na niespodziewanym i szybkim uderzeniu na oddziały rosyjskie, rozgramianiu ich i natychmiastowym znikaniu w ostępach leśnych”. W bitwach oddziałów ks. Brzóske brał udział Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), który w potyczce pod Staninem w pobliżu Łukowa (inne źródła podają Białkę, bliżej Radzyna podlaskiego) został ranny i dostał się do niewoli. Księża Brzóske Moskale ujęli we wsi Krasnodęby – Spytki w powiecie sokołowskim. Skazano go na karę śmierci i przewieziono do Sokołowa Podlaskiego gdzie 23 (28?) maja 1865 r. został powieszony na rynku.

Kajetan Karol CIESZKOWSKI, płk (1826 – 5 VII 1877)

ps. Ćwiek

Właściciel majątku w Staroście w lubelskim. W czasie powstania organizował oddziały powstańcze zwane „ćwiekami”, składające się przeważnie z chłopów. Decyzją Rządu Narodowego został wyniesiony do stopnia pułkownika. Jego oddział liczył ok. 250 ludzi był określany oficjalnie jako piąty oddział wojsk narodowych województwa lubelskiego. Powstańcy byli jednolicie umundurowani (szare kurtki z żółtymi wyłogami i czarnymi ładownicami) ufundowanymi przez dowódcę i jego żonę Emilię Kornelię, właścicielkę m.in. majątków Milin i Biedaczka oraz Staroście. Oddział miał swojego kapelana, którym był dominikanin z Lublina ks. Alfons Pleszczyński. Stoczył wiele bitew: 5 VIII - pod Deputycznymi, 20 VIII - pod Itzą, 2 IX - pod Biłgorajem, 3 IX - pod Panasówką, 6 IX - pod Batorzem. Jego oddział przejął dotychczasowy szef sztabu Walery Kozłowski. Oddział Ćwieka należał do powstańczych zgrupowań, które znajdowały się najdłużej w stałej gotowości bojowej i walkach z nieprzyjacielem, w sumie przez siedem miesięcy (do stycznia 1864 r.). Ćwiek przedostał się do Galicji, a stamtąd, po upadku powstania, wyemigrował do Francji. W Paryżu zajmował się pracą literacką i publicystyczną, m. in. przekładami literackimi. Był korespondentem „Gazety Narodowej”. Do kraju do Krakowa, powrócił w 1876 r., gdzie w rok później zmarł.

Cieszkowskiego wspomagała jego żona Emilia Kornelia z Kuczewskich (1833 - 1886), kurierka Ćwieka i Karola Krysińskiego, sanitariuszka, organizatorka w Staroście szpitala, dokąd transportowała rannych powstańców z pobojuwisk. Po upadku powstania wyjechała z synem do Paryża. W późniejszych latach wyszła za mąż za Podstolskiego-Gozdawę, który w latach powstania był w oddziałach Ćwieka.

Władysław CZARKOWSKI-SOCHA płk (30 IX 1831 - 17 VII 1863)

ps. Czajka, Czajkowski, Piórko

Urodzony w Miodusach-Dworakach, szlachcic z Podlasia. Studia medyczne ukończył w 1855 r. w Kijowie i Uniwersytecie Moskiewskim. Jako lekarz w Łosicach leczył rannych i udzielał powstańcom pomocy oraz ochrony. Był naczelnikiem powiatów bialskiego i siedleckiego oraz dowódcą oddziału powstańczego. W Łosicach na czele oddziału szlachty zaściankowej rozbroił carskich kawalerzystów zdobywając miejscowy magazyn broni. 23 stycznia stoczył potyczkę pod Stokiem Lackim w oddziale dowodzonym przez Walentego Lewandowskiego. Brał udział w bitwie pod Siemiatycznymi 7 II 1863 r., Międzyzlesiem, a także pod Mingosami. Ukrywał się w przebraniu chłopskim. Rosjanie ujęli go latem 1863 r. Postawiony przed sąd wojenny został skazany za „dawanie pomocy

powstańcom” na karę śmierci. 17 (29) lipca 1863 r. został rozstrzelany przez carski pluton egzekucyjny w Siedlcach.

Marian Karol DUBIECKI (16 VIII 1838 - 24 X 1926)

Urodzony w Zasławiu nad Horyniem w rodzinie ziemiańskiej. Studiował na kierunku historycznym i literackim w Kijowie, należał do tajnego Związku Trojnickiego. Nauczyciel języka polskiego w Równem. Za udział w manifestacji patriotycznej w Horodle, w 1861 r. został wraz z bratem Aleksandrem deportowany w głąb Rosji. Wrócił do kraju we wrześniu 1862 r. Uczestnicząc w pracach spiskowych nawiązał kontakt z Wydziałem Ziem Ruskich w Kijowie. W maju 1863 r. objął stanowisko sekretarza do spraw Rusi w Rządzie Narodowym. Przyjaźnił się i blisko współpracował z Romualdem Trauguttem. Do końca wiernie towarzyszył jako członek Rządu dyktatorowi Trauguttowi. Aresztowany 10 IV 1864 r. został skazany na karę śmierci zamienioną na katorgę i zesłany na Syberię, skąd po dziesięciu latach, w 1874 r., przeniesiono go do Rosji europejskiej. Do kraju powrócił po amnestii w 1883 r. i osiadł w Krakowie. Na wygnaniu badał historię Polaków na Syberii i dzieje Ukrainy. Gloryfikował w swoich pracach dziejową misję Polski na wschodzie. Napisał rozprawę pt. „Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863 - 1864” (wydaną na dwa lata przed śmiercią w 1924 r.).

Leon FRANKOWSKI (25 III 1842 - 16 IV 1863)

Urodził się we wsi Chliwki na Podlasiu. Od 1860 r., po ukończeniu trzyletniego Instytutu Szlacheckiego, był słuchaczem Gimnazjum Realnego w Warszawie. Organizował kółka niepodległościowe, przygotowywał manifestację na pogrzeb generałowej Katarzyny Sowińskiej, uczestniczył w nielegalnych zgromadzeniach młodzieży patriotycznej. Od tego też czasu datują się jego kontakty z działaczami Lubelszczyzny, dokąd przyjeżdżał wraz ze swym bratem Janem. Odwiedzał wiele miejscowości w województwie lubelskim, m.in.: Lublin, Chełm, Szczebrzeszyn, Opole. Jako rewolucjonista i działacz stronnictwa „czerwonych” docierał do Galicji i Kijowa. Propagując idee powstańcze, miał duże wpływy wśród młodzieży akademickiej w Warszawie i w środowisku rzemieślniczym. Jesienią 1862 r. został mianowany komisarzem Centralnego Komitetu Narodowego na woj. lubelskie. Zorganizował tajną drukarnię powstańczą. Kolportował i rozrzucał obwieszczenia i odezwy. Dwaj jego starsi bracia, Stanisław i Jan, również współpracowali z tajnym pismem „Strażnica” (nr 1 - 6 VIII 1860 r.). Jemu przypisuje się inicjatywę zwołania w styczniu 1863 r. zjazdu komisarzy wojewódzkich w Głuchówku, na którym ustalono termin wybuchu powstania. Stał na czele oddziału zbrojnego złożonego głównie ze studentów Instytutu Rolno-Leśnego w Puławach, zwanego „puławiakami”. Z tym oddziałem partyzanckim liczącym prawie siedmiuset młodych ludzi opanował Kazimierz, gdzie uroczyście proklamowano Rząd Narodowy i ogłoszono dekret uwłaszczeniowy chłopów. Warto zaznaczyć, że dla upamiętnienia faktu uwłaszczenia chłopów decyzją Komitetu Centralnego Narodowego, i na jego zlecenie, wybito w 1863 r. srebrny medal. Pod Kurowem zdobył furgon pocztowy z 48. tysiącami rubli. Ranny w przegranej bitwie z Miednikowem pod Słupczą został przewieziony do Sandomierza i tam wpadł w ręce rosyjskie. Dzięki troskliwej pielęgnacji wyzdrowiał. Musiał jednak stanąć przed sądem wojennym, który skazał go na śmierć. Interwencje jego matki u Wielkiej Księżnej pozostały bez echa. Został powieszony w Lublinie 16 kwietnia 1864 r. na polach ćwiczebnych za koszarami świętokrzyskimi (za KUL-em), w miejscu straceń powstańców (przy obecnej ul. Langiewicza). Prochy jego ekshumowano w 1916 r. i przeniesiono do wspólnej mogiły powstańców na cmentarzu przy ul. Lipowej. Jego starszy brat, Stanisław, był członkiem Rządu Narodowego w powstaniu styczniowym. Publicysta, redaktor

powstańczej „Strażnicy”. Mianowany komisarzem Rządu Narodowego woj. mazowieckiego. Po upadku powstania wyjechał do Paryża. Od 1880 r. przebywał we Lwowie, gdzie zmarł w styczniu 1899 r.

Józef Ludwik HAUKE-BOSAK, gen. (19 IX 1834 - 21 I 1871)

ps. Bosak, Barko

Syn Józefa, adiutanta carskiego, oraz Karoliny z Steinkellerów. Pochodził z flamandzkiej rodziny van der Haacken od lat osiadłej w Polsce. Po śmierci ojca (1837) pozostawał pod opieką Mikołaja I i wychowywał się w Instytucie Małoletnich w Carskim Siole, gdzie służył w carskim Korpusie Paziów. Od 1855 r. był w armii rosyjskiej i w 1857 r. został adiutantem ministra wojny, pełniąc tę funkcję w czasie tłumienia powstania Kozaków na Kaukazie (1859). Na wieść o wypadkach w Królestwie Polskim, w 1862 r. podał się do dymisji i przeniósł do Warszawy. Nawiązał kontakty z Rządem Narodowym i z jego mianowania został naczelnikiem wojennym województw krakowskiego i sandomierskiego. W styczniu 1864 r. objął dowództwo II korpusu wojsk powstańczych. Ogłosił i wprowadzał w życie dekrety uwłaszczeniowe, wciągnął do powstania chłopów. Stoczył zwycięskie bitwy z wojskami rosyjskimi pod Ocieskami, Chmielnikiem, Hutą Szczecińską, Ilżą. Mimo klęski pod Opatowem (2 II 1864) kontynuował walkę do 19 kwietnia 1864 r. W bitwie pod Bodzechowem 16 XII 1863 r. utracił większość swojej kawalerii. Po upadku powstania wyemigrował do Florencji, następnie do Genewy. Jako członek Komitetu Zjednoczenia Emigracji Polskiej uzgodnił z Giuseppem Garibaldim plan organizacji Legionu Polskiego. Bronił interesów Polski na kongresach w Genewie, Brnie, Lozannie, Bazylei. W 1870 r. na wezwanie Garibaldiego objął dowództwo I brygady we francuskiej armii Wogezów. Poległ w walce pod Dijon. W Dijon wzniesiono pomnik upamiętniający bohaterską postawę polskiego generała. Na jego grobie zaś w Szwajcarskiej Genewie znajdują się tablice w języku francuskim i polskim.

Michał Jan HEYDENREICH de Henig, gen. (19 IX 1831 - 9 IV 1886)

ps. Kruk

Syn Karola z pochodzenia Niemca i Eugonii Chaignon, Francuzki. Oficer sztabowy carskiej armii. Członek tajnego koła oficerów polskich w Petersburgu. Latem 1863 r. przystąpił do powstańców w Królestwie Polskim i występował jako gen. Kruk. Był komisarzem Rządu Narodowego na województwo lubelskie oraz naczelnikiem wojennym województw lubelskiego i podlaskiego. Dowodził dużymi zgrupowaniami partyzanckimi, prowadził wiele zwycięskich bitew i potyczek. Po walkach pod Fajslawicami 24 sierpnia 1863 r. na bitewnym polu legło 160 (niektóre źródła podają liczbę 320) zabitych powstańców i opatrzone 163 rannych. Zwłoki poległych pogrzebano na cmentarzach w Biskupicach i Fajslawicach. Do niewoli dostało się wtedy około 650 polskich żołnierzy, a wśród nich dowódca Herman Wagner, którego skazano na zesłanie na Syberię. Gen. Kruk zasłynął jednak odwagą i walecznością 8 sierpnia 1863 r. w bitwie pod Żyrzynem, gdzie wojska carskie poniosły jedną z najdotkliwszych klęsk w powstaniu. Polacy zdobyli dwie armaty, czterysta karabinów, dużo amunicji, ujęli 150 jeńców, przejęli kasę z 200 tys. rubli. Po upadku powstania wyemigrował. Po kilku latach wrócił do kraju, do Galicji, we Lwowie prowadził warsztat półkoszniczy. Zmarł we Lwowie w 1886 r.

Józef JANKOWSKI, pplk (1832 - 1864)

ps. Szydłowski

Syn obywatela ziemskiego, zarządca dóbr. Ukończył Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. W czasie powstania dowodził oddziałem powstańczym składającym się głównie z chłopów. Przyjął powstańczy pseudonim - Szydłowski.

Walczył na terenie Mazowsza, w Lubelskiem, Sandomierskiem i na Podlasiu. Został naczelnikiem wojskowym powiatu stanisławowskiego (pod Warszawą). Był zaliczany do najdzielniejszych dowódców powstania. Odważny i inteligentny partyzant. Prawie zawsze udawało mu się zmylić pościg wroga i bezpiecznie wyprowadzić swoich podkomendnych z zaciskającego się pierścienia otaczających wojsk nieprzyjacielskich. Stoczył około 30, a niektóre źródła historyczne podają, że ponad 40, bitew i potyczek z wojskami rosyjskimi. Do niewoli dostał się w końcu stycznia 1864 r., po przeszło rocznej, nieustannej akcji partyzanckiej. Ostatnią potyczkę z wojskami rosyjskimi stoczył 31 XII 1863 r. pod Małą Bulową na Lubelszczyźnie. Został powieszony 12 (lub 14) II 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Antoni JEZIORAŃSKI, gen. (13 VI 1827 - 16 II 1882)

Warszawianin. W okresie Wiosny Ludów w 1848 r. jako oficer Legionu Turecko - Polskiego walczył na Węgrzech. Do Warszawy powrócił w 1857 r. Jeden z przywódców Powstania Styczniowego. Dowodził oddziałem partyzanckim w powiecie rawskim, zajął Rawę na Mazowszu, później po połączeniu się z Marianem Langiewiczem walczył 24 lutego 1863 r. pod Małogoszczą. W kwietniu starł się z Rosjanami w okolicach Józefowa. W akcji uczestniczyły połączone oddziały powstańcze Borelowskiego-Lelewela i Jeziorańskiego oraz partia Granowskiego. Stoczył zwycięską, bardzo krwawą bitwę pod Kobylanką w maju 1863 r. Został mianowany naczelnikiem wojennym na województwo lubelskie. Był zwolennikiem strategii walki nękającej i podjazdowej. Aresztowany w końcu 1863 r., został osadzony w Kufsteinie, skąd go uwolniono w czerwcu 1865 r. Po upadku powstania emigrował do Szwajcarii, następnie do Francji, a później wrócił do kraju i osiadł we Lwowie, gdzie zmarł w 1882 r. i został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim. Jest m. in. autorem „Pamiętników generała Antoniego Jeziorańskiego. Powstanie r. 1863” oraz broszury pt. „Pogląd na sprawę Polską przez Antoniego Jeziorańskiego z nad Wisły” (Lipsk, 1867). Z rodziny powstańców - Jeziorańskich pochodzi słynny „kurier warszawski” lat II wojny światowej i dyrektor Radia Wolna Europa - Jan Nowak - Zdzisław Jeziorański. Jan Nowak-Jeziorański powiedział: „W moim domu nieustannie żyło się opowiadaniem o powstaniu styczniowym, listopadowym, kościuszkowskim, bo prawie w każdym brał udział jakiś Jeziorański”.

Rafał KRAJEWSKI, (24 X 1834 lub 1835 - 5 VIII 1864)

ps. Wujaszek

Architekt z wykształcenia, budowniczy. W czasie powstania bliski współpracownik Edwarda Jurgensa. W maju 1863 r. został referentem Wydziału Spraw Wewnętrznych Rządu Narodowego, następnie jego dyrektorem. Aresztowany przez władze carskie, został stracony 5 sierpnia 1864 r. wraz z Romualdem Trauguttem, Józefem Toczyskim, Janem Jeziorańskim i Romanem Żulińskim na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Józef MOLICKI

3 lutego 1863 r. dokonano pierwszej egzekucji wziętych do niewoli rosyjskiej powstańców, którzy w nocy z 22 na 23 stycznia zaatakowali koszary w Lubartowie. Skazani „buntownicy”, jak ich określano, przez wojenny sąd polowy na karę śmierci zostali rozstrzelani za koszarami świętokrzyskimi w Lublinie. Prasa powstańcza określiła ich mianem „bohaterów mężnego ataku na Lubartów”. Obok Józefata Barszczewskiego, Tadeusza Błońskiego, Jana Kochańskiego i Józefa Meksuły (vel Meskuły) piątym powstańcem prowadzonym pod eskortą na rozstrzelanie był Józef Molicki z Lublina. Wcześniej był on aplikantem kancelarii sądu pokoju i jeszcze w 1861 r. został - uznany za

wroga „porządku publicznego” - aresztowany i osadzony w twierdzy zamojskiej. Uczestnicząc w bitwie został zraniony. Osłabiony z upływu krwi w drodze na miejsce straceń zemdlął. Nieprzytomnego odesłano do szpitala. Wydarzenie to uratowało mu życie. Po pewnym czasie zamieniono mu karę śmierci na zesłanie, na katorgę.

Baltazar PAŚNIKOWSKI, ks. (3 I 1830 - 16 VI 1863)

Urodzony w Czemiernikach, syn Łukasza i Barbary z Kozyrskich. Według aktu chrztu jego nazwisko brzmiało - Paśnik, w dokumentach kościelnych występuje jako Paśnikowski. Po ukończeniu gimnazjum w Lublinie wstąpił do seminarium duchownego, a po roku zaczął studiować w Akademii Duchownej. Od 1855 r. wikary przy katedrze w Lublinie. Do organizacji narodowej wciągnął go w 1861 r. Leon Frankowski. W jesieni następnego roku został mianowany naczelnikiem cywilnym województwa lubelskiego. Zajmował się organizacją spisku w Lublinie. Aresztowany 19 grudnia 1862 r., w związku ze śledztwem w sprawie politycznego zabójstwa agenta rosyjskiego w Chełmie. Wraz z Kazimierzem Walentynowiczem i Kazimierzem Gregorowiczem (szybko uwolnionym, w późniejszym czasie mianowanym przez Komitet Centralny Narodowy naczelnikiem cywilnym województwa lubelskiego) został umieszczony w areszcie w Zamościu. Zmarł po torturach i załamaniu psychicznym w niewyjaśnionych okolicznościach (samobójstwo?) w więzieniu w nocy z 16 na 17 czerwca 1863 r. Pochowany został z ceremoniami kościelnymi 19 czerwca na cmentarzu w Zamościu.

Paweł PORADA, mjr
(vel Parada)

W maju 1863 r. w głąb Lubelszczyzny prowadził swój oddział Marcin Borelowski-Lelewel. Oddział liczył około 300 powstańców spieszonych, przeważnie akademików lwowskich, oraz 32 jazdy składającej się z obywateli z galicyjskiego Podola. W marszu powstańcy połączyli się z oddziałem płk. Józefa Czerwińskiego, w którym poza jazdą - 30 koni, 350 uzbrojonej piechoty i przeszło stu powstańców bez broni – było też około 150 kosynierów, włościan podlaskich. Kosynierzy posługiwali się kosami, których „rzezaki [były] prosto nabijane”. W kuźniach Batorza przekuwano kosy „na sztorc” używane do walki wręcz. Marian Dubiecki zanotował, że „Moskale bowiem obawiali się kosy bardziej aniżeli innej broni. Widok kosynierów, szczęk zbliżających się kos, wprawiał w przerażenie nieprzyjacielskie szeregi, nieprzyzwyczajone do walczenia z tego rodzaju bronią. Uderzenie kosynierów w ataku odznaczało się śmiałością i siłą. Wyłącznie prawie wieśniacy służyli w tej broni”. To im przewodził m.in. dowódca mjr Paweł Porada, dzielny chłop. Oddział liczący w sumie ponad 1000 ludzi wkroczył 18 maja 1863 r. do Tyszowiec. Zbliżający się jednak Moskale spowodowali, że powstańcy w popłochu opuścili miasteczko. Kosynierzy zmierzali ku lasom w kierunku Turkowic. Lasy powstańcy nazywali „naszymi fortecami”. Wojska rosyjskie postępowały za nimi w ponad 1,5-kilometrowej odległości. Następnie otoczyli powstańców pałac po drodze dwory, m.in. dwór w Mołozowie, gdzie zamordowali dzierżawcę i jego rodzinę. Tyralierą czesali las. Powstańcom udało się jednak wydostać z okrążenia. Przedarli się przez linię wojska rosyjskiego i rozproszyli. Eligiusz Kozłowski napisał: „Bartek Nowak jest postacią historyczną jak jego odpowiednik w lubelskim, major kosynierów, chłop Porada (vel Parada), który nie doczekał nawet i takiego jak Bartek pomnika”. Jednym, zresztą spośród wielu, chłopskich przywódców oddziałów powstańczych był Jakub Prężyna, chłop ze wsi Pikule w gminie Krzemień w pow. zamojskim. Schwytyany przez Kozaków został uwięziony w Janowie i 16 (28) kwietnia 1864 r. wyrokiem rosyjskiego sądu wojennego powieszony. W rejonie Puław działał Szymon Wójcik (28 X 1819 - 2 II 1898), chłop z Pożoga, pełnił z ramienia władz powstańczych funkcję poborcy podatkowego, a

według niektórych relacji był naczelnikiem tajnej powstańczej żandarmerii. Jemu poświęciła wiersz Maria Konopnicka. Na Zamojszczyźnie między innymi operowały oddziały chłopskie Flisa i Łukasika, Antoniego Cholewy z Siedlisk, Jana i Teodora Gębów z Oleśnik, Franciszka i Jędrzeja Wąsików z Fajslawic, Jędrzeja Wasila z Woli Idzikowskiej. W jednym z raportów gubernatora cywilnego do dyrektora w Komisji Sprawiedliwości z 22 na 23 stycznia 1863 r. podawano, że w powstaniu biorą udział w dużej liczbie chłopci, parobcy i fernali oraz drobna szlachta.

Anna Henryka PUSTOWÓJTÓWNA (vel Postowoytow, Pustowoitoff)
(26 VII 1838 - 2 V 1881)

Urodziła się w Wierzchowiskach, ochrzczona w kościele w Mełgwi koło Lublina. Jej ojciec, Teofil (lub Teodor albo Trofim, ur. w 1799 w Bezarabii, syn Pawła i Gertrudy), był Węgrem. Emigrował do Rosji i swoje rodowe nazwisko Pustay zmienił na Pustowójtów (Pustowoitoff). W służbie carskiej w pułku jakuckim dosłużył się później stopnia generalskiego. Matka, Polka, z domu Marianna Kossakowska, ur. w 1819 r. w Warszawie, córka kpt. Mariana. Teodor Pustowójtów i Marianna wzięli ślub 22 XI 1837 r. w katedrze lubelskiej. Henryka była uczennicą szkoły wyższej w Puławach, wychowanką puławskiego instytutu „szlachetnie urodzonych panien”, do którego uczęszczała ze swoją starszą siostrą Julią. Działaczka społeczna zaangażowana w pracę konspiracyjną. W 1862 r. bardzo aktywna w okresie manifestacji patriotycznych w Lublinie (modlitwy przed obrazem Matki Bożej na Bramie Krakowskiej, 6 sierpnia - pielgrzymka religijna do Garbowa, 12 sierpnia - demonstracyjne obchody rocznicy Unii Lubelskiej). Gen. Suchozanet nakazał ją wywieźć do Moskwy i osadzić w klasztorze. Nie doszło do tego. Na podstawie zaleceń lekarskich pozwolono jej osiedlić się w Żytomierzu. Gen. Chruszczow decyzją namiestnika Suchozaneta w Lublinie nakazał wywiezienie Pustowójtówny do matki do Żytomierza (w Lublinie mieszkała u swej babci Brygidy Kossakowskiej, przy ulicy Królewskiej 6). Lublinianie tłumnie i manifestacyjnie Henrykę odprowadzali aż do krzyża na rogatkach Piaseckich. Z majątku matki w Turowcach udało się jej zbiec za granicę. Przebywała na Mołdawii pod opieką Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża). Po wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. znalazła się w bliskim otoczeniu jego dowódców. Patriotka niezmiernej odwagi i poświęcenia. Cieszyła się wielkim uznaniem i szacunkiem w środowisku partyzanckim i nie tylko. W 1863 r. jej portret, w męskim stroju powstańca w rogatywce z piórem, ubraną w szerokie szarawary, w granatową czamarkę, siwą konfederatkę, w wysokich butach, z czerkieskim kindżalem za pasem, z pistoletem i pałaszem, ukazał się na okładkach bibułki papierosowej, „cygaretowej”. Napis brzmiał: „Papier Pustowoitoff”. W takim przebraniu, po męsku, przybyła do oddziału powstańczego. Została adiutantem najpierw gen. Dionizego Czachowskiego, a następnie gen. Mariana Langiewicza. Brała udział w walkach pod Małogoszczą, Chrobrzem, Grochowiskami. Po upadku powstania wyemigrowała przez Galicję (VI 1863 - w majątku Romerów pod Tarnowem), Pragę (III 1864) i Szwajcarię (VII 1864) do Francji, działała w Paryżu. Jednym z etapów jej emigracyjnej drogi było Brno. Tu działała na rzecz uwolnienia gen. Langiewicza osadzonego przez władze austriackie w areszcie domowym. Dała się też poznać jako utalentowana nauczycielka muzyki. Znany kompozytor A. J. Svoboda jej dedykował dwa swoje utwory na fortepian: polkę „Polka du bivouac Pustowojtow”(„Biwak”) oraz „Marsz żałobny za poległych bojowników polskich, na fortepian”. Kompozycje cieszyły się dużym powodzeniem i w stosunkowo krótkim czasie ukazały się aż trzy wydania polki. Na okładce dedykowanych nut znajdował się portrecik słynnej adiutantki. Na emigracji we Francji Pustowójtówna pracowała m.in. w szkole klasztornej w Auteuil, gdzie uczyła muzyki i śpiewu, działała też w towarzystwie czerwonokrzyżskim, ale i utrzymywała się wytwarzaniem sztucznych

kwiatów. W 1870 r. pełniła służbę w szpitalu paryskim jako sanitariuszka. Z jej inicjatywy w 1887 r. powstało Towarzystwo Weteranów 1863 - 1864, rozwiązane przez władze francuskie, a w rok później ponownie zatwierdzone. Towarzystwo w 1902 r. liczyło 860 członków. Poślubiła w 1863 r. dra Karola (w innych źródłach jego imiona – Stanisław Henryk, 1838-1915) Loewenhardta (ps. Grzymała, oficer armii carskiej, sympatyk Polaków i powstania, w czasie którego był medykiem w partii gen. Langiewicza, a po jego upadku emigrował z kraju) i miała z nim czworo dzieci. Zmarła nagle w nocy z 30 IV na 1 maja (lub 2 V) 1881 r., pochowano ją na cmentarzu Montparnasse. Na nagrobnej płycie można przeczytać: „Henryka Lewenhard z domu Pustowójtów pełna odwagi, energii, poświęcenia w kraju i na wygnaniu, na polu bitwy i w rodzinie”.

Kazimierz ROGIŃSKI (1804 - ?)

Stryj Romana. Nauczyciel w III gimnazjum warszawskim, zasłużony pedagog i rektor szkoły realnej. Wychowawca wielu dziesiątków młodych ludzi, którzy zasilili później szeregi powstańców w 1863 r. To o nim, we wspomnieniach napisał Roman: „matematyk, któremu (wychowankowie) nigdy nie mogli odmówić, jeśli prosił o coś”.

Roman (ur. 28 II 1840 r. w Łowiczu w rodzinie zubożałej szlachty) ukończył w 1861 r. Szkołę Realną w Warszawie. Uczestnik manifestacji patriotycznych. Słuchacz szkoły wojskowej w Genui i Cuneo we Włoszech. Skierowany przez Komitet Centralny Narodowy na Podlasie, zajął się organizacją powstania. Miał na swym koncie wiele bohaterskich wyczynów, był zdolnym żołnierzem i dowódcą. Uwięziony jednak przez wojska carskie, w obawie przed karą śmierci, „sypał” w śledztwie i wydał swoich przyjaciół i zwierzchników w powstaniu. Prof. Stefan Kieniewicz podał, że w zeznaniach wymienił 146 osób uczestniczących w ruchu narodowym. Karę śmierci w drodze ułaskawienia zamieniono mu na 20 lat zsyłki.

Jan Julian Mieczysław ROMANOWSKI, gen. (12 IV 1834 - 24 IV 1863)

Urodził się w małym dworku szlacheckim w Żukowie na Pokuciu, w rodzinie, w której bardzo żywe i pieczołowicie pielęgnowane były tradycje roku 1830 i 1848. Jego ojciec, Erazm, był herbu Bożawola. Spokrewnieni z rodami Dzieduszyckich i Pawlikowskich. Studiował prawo na uniwersytecie lwowskim i był stypendystą (1857 - 1859, pobierając miesięcznie 16 florenów), a później pracownikiem, skryptorem w Ossolineum. Żywo uczestniczył w życiu literackim Lwowa, należał do grupy sympatyków „Nowin” i „Dziennika Literackiego”. W twórczości kontynuował tradycje romantyków, „był trzecim pokoleniem romantyków”. Pisał utwory głęboko patriotyczne, ogarnięty ideą czynu zbrojnego i obsesją konieczności walki z wrogiem. W 1857 r. napisał wiersz pt. „Sztandary polskie na Kremlu”, który stał się popularną i znaną pieśnią. Do utworu poeta dołączył przypis o Moskwie, więzieniu narodów. Napisał: „Sufit cerkwi na Kremlu obwieszony jest sztandarami wszystkich narodów, z którymi Moskwa wojowała. Nad carskim tronem wiszą zdobyte na Polakach w 1831 r. sztandary z godłem „za waszą i naszą wolność”. Bard powstania styczniowego. Opublikował gawędy i powieść pt. „Łużeccy” (1856), „O Legionach Polskich” (1861), epos mieszczański „Dziewczę z Sącza” (1861), dramat „Popiel i Piast” (1862), powieść pt. „Jakób Jasiński” (1863), „Poezje” (1863), a już pośmiertnie ukazały się jego czterotomowe „Poezje” (1883). Nie wierzył, że dojdzie do powstania, o którym wiadomość do Lwowa dotarła z tygodniowym opóźnieniem. Jednak 1 lutego 1863 r. na czele 30-osobowego oddziału wyruszył ze Lwowa w kierunku granic Królestwa. Wcześniej, w Medyce, poznał Marcina Borelowskiego ps. Lelewel. Teraz po licznych perypetiach dołączył do jego zgrupowania. Został jego adiutantem, był audytorem i już w obozie powstańczym, 5 maja, podpisał się

na jednym z dokumentów jako „komisarz administracyjny i wojenny sądowy”. Miał zorganizować gwardię przyboczną Borelowskiego. Powstańcy kryli się po wsiach i w lasach między Tanwią a Studzienicą. 24 kwietnia obóz przeniósł się w lasy pod Józefów. Okrzyły go znaczne siły nieprzyjacielskie, które nadciągnęły z dwóch kierunków z Zamościa i Tomaszowa Lubelskiego. Nie wszyscy mogli już wykonać rozkaz Lelewela, który polecił swoim żołnierzom wycofać się. Byli otoczeni wojskami rosyjskimi. Walczyli bohatersko, próbowali ucieczki z okrążenia, zapadali się w bagnach po pas. Napisano o Romanowskim, który miał tylko sztuciec belgijski z bagnetem: „walczył jak lew, drogo sprzedając swe życie. Silny i sprawny do robienia bronią, pięciu Moskali powalił bagnetem, nim ugodzony kulą w skronie padł otoczony wałem trupów. Rozwścieczone do najwyższego stopnia tą bohaterską obroną żołdactwo moskiewskie, rzuciło się na poległego, a pastwiąc się już nad trupem zadało mu sto kilka ran, tak, że znaleziony na pobojowisku wśród ciał żołdatów - był prawie nie do poznania”. Padł śmiercią bohaterską, w lesie chwały. Ta śmierć była ostatnim jego wierszem. 7 maja Romanowski był ochrzczony w kościele pw. Św. Trójcy w Żukowie i tego samego dnia, 30 lat później, w tej samej świątyni, odbyły się egzekwie za spójność jego duszy. W przypuszczalnym miejscu, gdzie poległ Romanowski, ustawiono drewniany krzyż, wielokrotnie już odnawiany. Nie wiadomo natomiast, gdzie poeta został pochowany. Prawdopodobnie Moskale polecieli ludności okolicznych wsi i siół pogrzebać poległych we wspólnej mogile. W Józefowie wzniesiono pomnik dla uczczenia pamięci powstańców z 1863 r. W 1943 r. Puszcza Solska stała się miejscem walk partyzantów z Niemcami, a w bitwie pod Osuchami w czerwcu 1944 r. poległo wielu żołnierzy AK i BCh. Na tym samym terenie, na którym walczył i poległ 80. lat wcześniej poeta Mieczysław Romanowski, teraz zmagał się z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi m.in. oddział dowódcy rejonu Konrada Bartoszewskiego ps. Wir. To on napisał i wydał w 1968 r. pełną monografię pt. „Mieczysław Romanowski. Poeta powstaniec”, a także zainicjował urządzenie w Józefowie izby pamięci poety.

Józef Władysław RUCKI, pplk (vel RUDZKI) (1815 - ?)

Właściwe nazwisko Drucicki. Urodzony we Lwowie, z zawodu ekonom, miał wykształcenie wojskowe. Oficer armii austriackiej. Adiutant gen. Józefa Bema na Węgrzech w 1848 r. W powstaniu styczniowym dowodził oddziałem partyzanckim. Był adiutantem gen. Dionizego Czachowskiego. W jego to oddziale powstał w 1863 r. bardzo popularny, do dziś śpiewany, słynny „Marsz, marsz Polonia”, zwany „Marszem Czachowskiego”. Autor słów i melodii nie jest znany. Do 12. zwrotek marszu w czasie I wojny światowej w Legionach Polskich dopisano jeszcze cztery kolejne. Jedna z nich zawiera akcenty lubelskie. Brzmi:

„Marsz na Lublin i Warszawę,
Wypędzim Moskali.
Czas okaże męstwo nasze,
Dalej, bracia, dalej”.

Pełnił funkcję (mianowany - według Antoniego Jeziorańskiego - 30 V 1863 r.) naczelnika wojskowego województwa lubelskiego, wcześniej był naczelnikiem powiatu krasnostawskiego i wtedy jego adiutantem był Ludwik George. Zajął 1 czerwca z oddziałami powstańczymi Chełm. Zresztą do miasta wkroczył na czele liczącego 600 ludzi oddziału poprzedzonego orkiestrą (!) Koskowskiego. Walczył pod Stróżą - 18 II 1863 r., pod Chruśliną - 4 VIII, pod Fajslawicami, gdzie dowodził oddziałami powstańczymi razem z gen. Krukiem - 24 VIII, pod Panasówką - 3 IX, Batorzem - 6 IX. W bitwie pod Kaniwołą 24 VII 1863 r. dowodził potężnym oddziałem liczącym 500 ludzi piechoty i szwadronem kawalerii. Niektóre źródła podają, że oddział liczył 1016

żołnierzy. Jego oddział był uznany trzecim wojsk narodowych województwa lubelskiego. Cieszył się opinią wybitnego dowódcy, napisano o nim, że „był to jeden z najlepszych dowódców powstania, a niektóre jego marsze i ruchy wykonane były wzorowo”. W taktyce powstańczej unikał ruchów zaczepnych. Po powstaniu wyjechał za granicę, osiedlił się w Monachium. Autor pracy wspomnieniowej z wojny węgierskiej pt. „Bem w Siedmiogrodzie i Banacie” (Lwów 1862).

Józef TOCZYSKI (1826 - 5 VIII 1864)

Pochodził z okolicy Augustowa, z zawodu buchalter. Działacz ruchów patriotycznych i uczestnik spisków przeciwko carskiej władzy rosyjskiej, za co w 1848 r. został zesłany na Syberię. Do Warszawy powrócił w 1857 r. W czasie powstania pełnił funkcję referenta Wydziału Skarbowego, a po objęciu dyktatury przez Romualda Traugutta mianowany dyrektorem Wydziału Skarbowego Rządu Narodowego. Skazany przez sąd carski na karę śmierci został razem z Trauguttem stracony 5 sierpnia 1864 r. na stokach Warszawskiej Cytadeli.

Roman ŻULIŃSKI (28 II 1833 - 5 VIII 1864)

Urodził się w Warszawie. Był nauczycielem, profesorem matematyki w I Gimnazjum Warszawskim. W marcu 1863 r. wziął udział w organizowaniu poczty powstańczej, której został później dyrektorem. W marcu 1864 r. aresztowany wraz z członkami rządu przez żandarmów rosyjskich. Zostali wszyscy skazani na karę śmierci. Latem 1864 r. odbył się proces przeciwko członkom Rządu Narodowego – Romualdowi Trauguttowi, Rafałowi Krajewskiemu, Józefowi Toczyskiemu, Romanowi Żulińskiemu i Janowi Jeziorańskiemu. Stracony 5 sierpnia 1864 r., wraz z Romualdem Trauguttem, na stokach Cytadeli Warszawskiej. Jego brat, Tadeusz, lekarz i społecznik, został mianowany sekretarzem Wydziału Rządu Narodowego na Galicję Zachodnią. Roman opiekował się chorym bratem Bolesława Prusa – Leonem Albertem Głowackim, który po powrocie z misji komisarza nadzwyczajnego z ramienia Rządu Narodowego do Wilna zaczął popadać w obłęd. Wyjazd dotyczył wyjaśnienia sprawy separatystycznych dążeń Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy w czasie powstania. Więziony przez władze austriackie. Po udanej ucieczce osiadł w Paryżu. Do Lwowa wrócił dopiero 1871 r. Prowadził praktykę lekarską, wygłaszał odczyty w szkołach o higienie, gimnastyce i zdrowiu, prowadził działalność publicystyczną.

DZIELNICA **LSM**

DZIELNICA **DZIESIĄTA**

DZIELNICA
ŚRÓDMIEŚCIE

DZIELNICA
KONSTANTYNÓW